

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 f. poza Białymstokiem 40f.

Prenumerata z dostawieniem do domu i przesyłką pocztową
 na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
 1 wiersz petitu lub jego miejsca: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
 Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
 O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
 Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino Teatr "APOLLO"

Najnowsze arcydzieło największej wytwórni amerykańskiej „KLAN-GILM” w Nowym-Jorku. — Dziś premiera! —

HISTORIA JEDNEJ KOBIETY I DWÓCH MĘŻCZYŹN

Sensacyjny dramat tyłowy w 5 aktach z udziałem słynnej z urody primadonny Teatru „Alhambra” w Nowym-Jorku

CHRISTINE MAYO

Ze względu na wykonanie techniczne, wyjątkową treść, na wystawę, genialną grę znakomitych artystów, — obraz ten wyróżnia się w szeregu ostatnio wyświetlonych, oraz jest niezbitym potwierdzeniem zdania fachowców, że Ameryka zdobyła niezwykły rekord w technice kinematograficznej.

ZARZĄD

Białostockiego Towarzystwa

DLA

„HANDLU WYMIENNEGO”

niniejszym zawiadamia pp. Fabrykantów, iż Towarzystwo zamierza zakupić dużą partję wełny anatolijskiej po cenie mniej-więcej: od 13 do 15 marek za funt FRANCO-BIAŁYSTOK.

Warunki kupna: Przy obstalanka 50 proc. wartości reszta po przybyciu wełny do Białegostoku, chcący wziąć udział w zakupie raczą zawiadomić o tem Zarząd Towarzystwa do 8 listopada oraz zechcą zapłacić należną kwotę pieniędzy.

Próbkę oglądać można w Zarządzie Towarzystwa od 11—2 i 3—7 godz., gdzie jednocześnie otrzymać można wszelkie informacje w kwestji powyższej.

Z poważaniem
Zarząd.

Okręg Białostocki PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZBOZOWEGO

zawiadamia wszystkich p. p. producentów jako i firmy skupujące, że przez urząd rozpoczęty zakup ziemiopłodów nieobjętych monopolem, jak to: **Oryzi, Pasa, Kasz, z nich, Grochu, Fasoli, Mieszanki, Wyki, Poliszki i innych strączkowych oraz wszelkiego rodzaju Makochów** w każdej ilości loco składów wjeżdżających lub wagonowo loco stacji odbiorcza kolei asyrolatorowej.

Paniowie reflektanci zachcą zwrócić się o informacje do biura okręgowego siedzibie 65 piąmiennia, pod adresem Białystok, Warszawska 6.

Poszukiwani na agenci: Kółkom Rolniczym i wiejskim kooperatywom oddelamy pierwszeństwa.

„TEATR POLSKI” pod art. dyr. ADWENTOWICZA

TYLKO 4 WYSTĘPY	Sobota 15 Listopada K s. MAREK Juliusza Słowackiego.	Niedziela 16 Listopada KARTER ZWYCIĘZCZ Ostoi Sulnickiego.	TYLKO 4 WYSTĘPY
	Poniedziałek 17 Listopada Słaby Panieński A. hr. Fredry	Wtorek 18 Listopada KONSTYTUCJA B. Gorkczyńskiego.	

KOSTYMY z pracowni Teatrów Miejskich w Warszawie.

Dnia 7-go listopada o godz. 5-ej po południu w lokalu Centralnego Komitetu odbędzie się **Walne zebranie członków „Towarzystwa pomocy Szkołom Polskim”.**

— PORZĄDEK DZIENNY: —

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza.
 - 2) Odczytanie sprawozdania kasowego i działalności Towarzystwa.
 - 3) Odczytanie protokołu komisji rewizyjnej.
 - 4) Wnioski dotychczasowego Zarządu o zmianie celów Towarzystwa i odczytanie projektowanego statutu „Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży”.
 - 5) Wybór zarządu nowego Towarzystwa i komisji rewizyjnej.
- ZARZĄD.**

W przełomowej chwili.

Przeżywamy chwilę przełomową: dowiadujemy się, czy będziemy państwem praworządnym pod względem swego astroja wewnętrznego, a potęgą mocarstwową na zewnątrz, czy też stoczmy się w przepaść komunistycznej anarchii, oznaczającej dla naszego bytu niepediętego początek nowego końca.

Nie tylko otworei komunistei, ale także „Kerehszczyce” nosi z obozu

Polskiej Partji Socjalistycznej sterują pod flagą pokoja na zewnątrz, a wojny na wewnątrz, żądają wyłączenia dłoni z gałązką oliwną ku rosyjskim bolszewikom, równocześnie organizując w kraju zbrodniczy, własny naród oglądający jeneralny strajk rolny, nie mówiąc już o innych, astawicznych bezrobociach. Dwie te ofenzywy walne: pokojową na granele Sejma na rzecz Trockich i Leninów i bojową wśród mas przeciwko podstawom naszej

DZIS

Artyści słynnej wytwórni „NORDISK” w Kopenhadze

NA WRÓCONA GRZESZNICA

Wierszający dramat szelowy w 5 aktach.
W roli głównej gwiazda kinematograficzna

Asta Nielsen

Według powieści KNUT HAMBUNA.

UWAGA

Wkrótce „CYRK WOLFSONA”

Wkrótce

Kino-Teatr

MODERN

narodowej i państwowej egzystencji. zostały zniszczone tak równocześnie, że nie zadziwia pytanie jednego z pisarzy warszawskich, czy rzeczywiście politycznie nie nauczyli się tej punktualności w Berlinie.

Na szczęście Instytut samozachowawczy narodu jego mas ludowych jest silniejszy od rozkładowej roboty komunistów i połączonych przez nich socjalistów. Strajk rolny nie udał się przesłanieni agitatorzy, osadzeni w więzieniu, obalamaceni przez nich czułość wiejskiego lada robotniczego wracają do pracy, socjaliści, władzę kontraktów strajka, nadrabiają miny, ponieważ się dążą niby do jego przerwania. Należy tylko wyrazić życzenie, by ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatrzymało się w pół drogi i po kilku dniach nie uwolniło komunistycznych agitatorów, którzyby niewątpliwie, mimo pierwszego nieudanego eksperymentu, zbrali się bezwzględnie do powstania, na dalszą metę obliczonego wiehrzenia.

Ofensywa pokojowa na korzyść bolszewików rosyjskich skończyła się w Sejmie, względnie w tonie połączonych komisji spraw zagranicznych i wojskowych nie mniejszym niepowodzeniem. Zaznaczyć należy, że wspólne posiedzenie komisji, wspomnianych zostało wolone dla stwierdzenia politycznych i militarnych zamiarów rządu i naczelnego dowództwa, a ponadto i przede wszystkim dla dowiedzenia się prawdy o stanie zaopatrzenia naszej armji w odzież i żywność.

O intencjach naczelnego dowództwa dowiedzieliśmy się, zgodnie zresztą z niedzielnym ogólnym komunikatem, że uważa ono cele swe za osiągnięte. O programie politycznym, terytorjalnym rządu nie dowiedzieliśmy się niczego, bo wice-minister spraw zagranicznych nie chciał widocznie mówić w nieobecności samego ministra. Widocznie i dziś jeszcze polityka ministerstwa w sprawie naszych ziem wschodnich nie idzie wyraźnie w tym kierunku, w którym opowiedziała się duża większość naszej opinii publicznej, w szczególności woli ludności bezpośredniej zainteresowanej, która to ludność chce należeć do Polski, a nie do jakiegokolwiek twora państwowego, sfederowanego z Polską. Co się tyczy stanu zaopatrzenia armji, potwierdził referaty, wygłoszone na pierwszym posiedzeniu komisji, fakt zresztą znany, a mianowicie bardzo duże braki naszej armji pod względem żywienia, odzieży i obuwia. Ale stwierdzono zarazem, że niepodległy i obawiają się w kraju bardzo poważne zapasy, z których do tej pory nie skorzystało wskutek nieamfibiwności władz korpulentnych i paralizowania prywatnej skutecznej inicjatywy. Nawet bez sekwestracji można natychmiast usunąć pewną część braków, jeżeli tego zachodzi potrzeba, należy sekwestrację zastąpić bezwzględnie przedewszystkiem wódcę magazynów, a następnie ewentualnie wobec ogółu ludności. Należy kroki energiczne poczynić już dawno, tembardziej dzisiaj gdy już zimno dokacza, należy wojska iść na szybką i radykalną pomoc.

Ale socjaliści wysnuli z dotychczasowego stanu rzeczy zupełnie inny wniosek. Zostając natychmiastowego zawarcia zawieszenia broni i pokoju z bolszewikami. Domagają się tego socjaliści w istocie rzeczy

z pobudek wybitnie politycznych, nazywając je chęcią Niemiec zająć się w wewnętrzne stosunki Rosji. Równocześnie wazakże przez nieopaczność wymyka się z ust wyznając, że upragnione przez nich zawieszenie broni umożliwiłoby bolszewikom rzucenie kilkadziesiąt tysięcy swego żołnierza, „wyzwolonego z frontu polskiego, przeciwko Judentzowi, Denikinowi i Kuleznowi. Byłoby to niewątpliwie cenna korzyść dla bolszewików, nie nie byłoby to faktycznie ani Niemiec zająć się w wewnętrzne stosunki Rosji, ani tem mniej zrozumienie żywotnego interesu państwa i narodu polskiego. Dla Polski bowiem jest bolszewizm rosyjski niepośrednim groźbą, niebezpieczeństwem, mniej militarnem, ale tem bardziej moralnem, społecznem. Jego podtrzymywanie byłoby ze stanowiska naszego dobra narodowego i państwowego — szaleństwem, jeżeli nie zbrodnią. A korzyść polityczną tego zawieszenia broni i tego pokoju: żadna, bo pokój z bolszewikami zawarty byłby niewątpliwie w ich oczach swistkiem papieru. A co ważniejsze, pod względem między-narodowym znaczenie tego pokoju równałoby się całkowicie zeru. Byłoby to traktat nie z Rosją, lecz z jednym jej stronnictwem i to bankrutującym. W oczach zaś narodów sprzymierzonych zdyskredytowałby sprzymierzenie z bolszewikami bezwzględnie.

Korzyści wojskowe byłyby nie lepsze, masiałoby bowiem dojść do rozprężenia armji naszej. Spójrzmy na Francję. Z chwilą gdy aljanci podpisali zawieszenie broni z Niemcami, najdzielniejsza armja na świecie stała się niezdolną do ponownego podjęcia przeciwko nim ofensywy. Krwawo nas to zawieszenie broni wojsk sprzymierzonych z Niemcami kosztowało. — kosztowało nas Gdańsk i plebiscyty. I dziś nie byłoby sami ten błąd ponawiać na wschodzie w stosunku do bolszewików i — dodajmy — do Polski w ogóle. Póki Rosja, jako taka, nie uzna naszego prawa do ziem które krew polska i polska narta rologja ciężko okapity, — póki to co oręczy polski wyzwolił nie będzie między-narodowo zatwierdzone, — a do tego jeszcze daleko, — dopóty nie wolno nam jednego odcinka naszego frontu wschodniego odstąpić.

To też dobrze się stało, że połączono komisje spraw zagranicznych i wojskowych odrzuciły wnioski, zmierzające do zawarcia z bolszewikami zawieszenia broni. Dobrze się stało niemniej, że polecono namiast podkomisji przygotowanie rezolucji, stwierdzającej nasze cele wojenne, szczególnie w zastosowaniu do naszych ziem wschodnich. Da to możność zaznaczenia z jednej strony, że nikt nie myśli o bezbrzeżnym pędzeniu na wschód, w niepolskie kraje, przeciwnie, że nasze wojska wojskowe odpowiadają mniej więcej granicy, niezbędnej dla Polski, a z drugiej strony spowoduje ostatecznie jasne wypowiedzenie się Sejmu i — miejmy nadzieję — także rządu, jaki jest nasz program w sprawie ziem wileńskiej, grodzieńskiej i sąsiednich. Jeżeli co, to los tych ziem od naszej przedewszystkiem zawisł woli i energii politycznej. Ludność miejscowa zamianistowała silnie swoje żądanie zjednoczenia z Polską. Mamy prawo, mamy obowiązek wysnąć z tego wnioski stanowcze, by kresy nasze wschodnie wiedziały, do czego

zmierzają, i by żołnierz polski rozumiał, za co krew przelwał, a teraz cierpi zimno i niedostatek.

Nie o pokój z bolszewikami i jego warunki chodzi, lecz o cele naszej wojenne, o program w sprawie ziem naszych wschodnich.

Marjan Seyda.

posel ziemi pannańskiej.

Sprawa aprowizacji.

Nowy minister aprowizacji p. Stanisław Siliński podał — jak pisze „Gaz. Por.” — krótki program: dać jeśli żywności w Polsce jest poddostakiem.

Skądże powstał obecny kryzys aprowizacyjny? Oto wskutek niedługo wybuchła panika, ludzie na gwałt zaczęli robić zapasy i drzą na myśl o tej przerażającej możliwości, gdyby zabrakło u nas zboża.

Minister oświadczył się za wolnym handlem, ale żąda w projekcie komisyjnym dokonania pewnych zmian w celu nadania wykonaniu a-stawy pewnej elastyczności. Żąda przeto usunięcia z projektu określenia taksatywy kontyngentu i zmiany, ażeby nie gminy ale powiaty zostały dopuszczone do wolnego handlu skóra zostanie uszczupiony kontyngent.

Minister zastrzega sobie wydanie rozporządzeń, ograniczających obrót i przewóz ziemniaków. Specjalną uwagę zwrócił na przewóz zboża, albowiem młyny są w dużej mierze czynnikami paskującym. Domaga się także usunięcia z projektu współdziałania rad aprowizacyjnych, aby wzmocnić stanowisko urzędów.

Nie jest zgola zwolennikiem żadnych doktryn, bo nie chodzi o teorię, ale o chleb. Warunkiem zasadniczym jest szybkość komunikacji i dlatego ministerjam aprowizacji otrzyma 6 połączów dziennie po 50 wagonów do przewożenia produktów. od poniedziałku 16 bm. ruch osobowy na kolejach zostanie ograniczony do niefelcznych połączów pospiesznych. Będą te połączki ładunkowe, przeznaczone przedewszystkiem dla miast i okręgów przemysłowych.

W miastach i ośrodkach przemysłowych minister zamierza utworzyć żelazne zapasy, którymi mógłby regulować ceny w wolnym handlu i obniżać ceny. Po ściągnięciu kontyngenta w powiatach, zostanie w nich wprowadzony wolny handel. „Żelazne zapasy” będą tworzone z pannańskiej nadwyżki zboża, z kontyngenta i z zakapna.

Bo min. Siliński, o ileby zapasy zaczęły się wyczerpywać, nie aehylliby się bynajmniej od zakupu zboża za granicą.

Świadom jest, że wieś wobec wysokich cen znajduje się w trudnych warunkach, dlatego też rząd ma zamiar dostarczać częściowo tego, co jest niezbędne np. ubrań i obuwia po niższych cenach.

W dyskusji między innymi pos. Zamorski zwrócił uwagę na tereny plebiscytowe, które minister obiecał się zająć gorąco. Socjaliści i N. Z. R. opowiadali się w dalszym ciągu za sekwestrem, a z ludowców pos. Dębski pochwilił bardzo program, który p. Witos uważa za dyktatorski.

Niemcy na Litwie.

Wojsko niemieckie zajęło Telsze, z których poprzednio wycofali się litwini bez najmniejszych prób stawiania oporu.

W Kownie zatrzymano samolot, który był zmaszony wylądować pod Kownem. Co do pochodzenia aeroplanu i celu lotu niema dotychczas wiadomości, ponieważ aeroplan zawieszony zdołał ucieknąć. Uleczkę ułatwił niewątpliwie litewski park lotniczy, w którym większość oficerów pilotów stanowią Niemcy.

Informacje.

Klub. Nar. Zjed. Ludowego omawiał na ostatnim swem posiedzeniu położenie powstańców Górnośląskich, którzy z powodu zachowania się władz niemieckich na Górnym Śląsku prawie zawsze nie mogą powrócić do swych rodzin. Niezdowolenie wywołuje fakt, że żony i dzieci Górnoślązków służących w armji gen. Hallera i w pułku strzelców bytomskich nie otrzymują dotychczas żadnych zepomóg. Zapomógł te można obecnie przesłać przez Czerwony Krzyż na Górny Śląsk.

Narodowe Zjednoczenie Ludowe waleśnie w tej sprawie negły wniossek na najbliższym posiedzeniu Sejma.

Pozatem omawiano sprawy polityki na wschodzie, aprowizacji i stworzenia większości Sejmowej.

— Do wiadomości mojej doszła, iż niektóre składy apteczne przyrządzają lekarstwa według recept lekarskich. Podaję do wiadomości wszystkim Panom Drogistom, że za nadużycie tego rodzaju wszyscy winni będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Lekarz Powiatowy Dr. Z. Siemaszko.

— Do wiadomości mojej doszła że praktyką akuszeryjną w powiecie zajmują się osoby nie posiadające prawnej kwalifikacji. Podaję do ogólnej wiadomości, iż osoby te, a czasem ich wykrycia, pociągane będą przezemnie do odpowiedzialności sądowej. Lekarz Powiatowy Dr. Z. Siemaszko.

Zdrajcy przed sądem.

W tych dniach przed sądem wojennym francuskim stanęła kilka pisarzy Francuzów, którzy za czasów okupacji niemieckiej w północnej Francji wydawali za niemieckie pieniądze gazetę francuską, prowadząc ją w dachu przychylnym dla Niemców.

Dwóch głównych redaktorów są skazani na śmierć, zaś pozostałych współpracowników na długoletnie ciężkie roboty.

Wrzenie na Słowacyzynie.

Z Budapesztu donoszą, że w komitetach Ung i Berec, wrzenie wśród ludności słowackiej i raskiej rośnie z każdą chwilą. Zalogując tam pułki plechoty 66 i 72 zbuntowały się i masłano rozbroić je przy pomocy legionistów czeskich.

Czeski minister rolnictwa Penek, który wyjechał na Słowacyzynę dla celów propagandy, został w miejscowości Bernawa w czasie mowy obrzucony kamieniami i dopiero pod osłoną wojska wycofał się ze zgromadzenia.

Niepokoje szerzą się na całej Słowaczynie i spowodowały do wzięcia okręgu wojasłowego w Korczech do wydania dyktanda, znoszącego wolność zgromadzenia i wychodzenia na ulicę o godz. 9 wieczór. Dyktanda nakazały wojska. By w razie opóźnienia występowało jaknajenergiczniej.

Szkola policyjna.

Wczoraj odbył się uroczysty akt poświęcenia pierwszej w okręgu Białostockim szkoły policyjnej. Uroczystość rozpoczęła się od wyświecania nabożeństwa w kościele parafialnym na terenie tej szkoły. Mszę św. celebrował ks. dziekan Chalecki. Ks. dziekan wygłosił następujące przemówienie:

"Uczyńcie dobrze, Panie, Synowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jeruzalem".

Rozpoczynamy pracę w pierwszej szkole policyjnej okręgu Białostockiego od nabożeństwa, od spowiedzi i komunii św., pamiętając, że nie odrodzimy Ojczyzny naszej, jeśli się sami nie odrodzimy na dachu.

Kto uszlachetnia i udoskonala siebie, ten już wzbogaca Ojczyznę. Kto pracuje nad wykształceniem swej duszy z więzów samolubstwa i niekarnaści, ten samcem przyezynia się do wzmocnienia narodowego dachu.

Za czasów niewoli naszej pamiętaliśmy o słowach poety:

"Niezem Sybir, niezem knaty, lecz narodu dach zatrzą—to dopiero bólów ból."

Nie zapominajmy tych słów obecnie. Nasi bohaterzy żołnierze bronią Ojczyznę przed wrogiem zewnętrznym, nam broń się należy przed wrogiem wewnętrznym, bronić dachu narodu.

Nie będę wymieniał wszystkich niebezpieczeństw, zagrażających naszej Ojczyźnie. Przymiemy tylko słowa skargi:

"Nikt ze szcra Rzeczypospolitej nie usiłuje. Tak się kradzież dób państwowych namnożyła, iż ledwie o to ledwie jakie samiec mają. Nie masz tak nieszczęśliwej Rzeczypospolitej, któraby mniej przyjaźni a swoich dzieci i synów miała jako ta nasza".

Walcmy z objawami tej choroby duszy.

Przykładajmy się do sprawiedliwości, tamię w sobie wszelką chęć.

Wzmacniajmy Ojczyznę naszą wytrwałą, wyciążoną pracą. Roboty wrogów naszych przeciwstawiamy taką czujnością i taką pracą, jakiej wymaga dobro i pożytek kraju.

Badajcie tak gmach Ojczyzny, pytajmy siebie o co nam w tej pracy chodzi, czy o dobrą budowę gmacha czy też o najwygodniejsze miejsce dla siebie. Jeżeli dbamy więcej o to ostatnie, powiedzmy, iż działamy na szkodę zgubę Polski.

O tem pamiętać winien każdy obywatel kraju, a zwłaszcza ten, kto jest przedstawicielem władzy, lub wykonawcą prawa. Tak! powinien zawsze interesy osobiste podporządkowywać sprawom narodowym i gorącem uamiltonia kraju. To też tylko ten, kto szczerze pracuje nad własnym udoskonaleniem się, nad oczyszczeniem serca swego, może nieobłudnie wtąć do Boga: "Uczyńcie dobrze, Panie, Synowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jeruzalem".

W czasie Mszy św. na chórze grała kapela policyjnej Sokółki. Na chórze śpiewał p. Kleczewski, komisarz 2 okręgu.

Na nabożeństwo przybyli starosta dr. Cyfrowiec, prezes Rady miejskiej p. F. Filipowicz, prezydent miasta p. B. Szymański, komendant miasta pułkownik Szumanowski, oraz wielu przedstawicieli władz administracyjnych i wojskowych oraz społeczeństwa polskiego.

Z Kościoła adano się do lokalu fabryki Bekkera, której administrator oddał bezinteresownie lokal dla rezerwy i szkoły policyjnej.

Poświęcenia lokala dokonał ks. dziekan Chalecki.

Pierwszy zabrał głos Komendant policyj państwowej okręgu Białostockiego p. dr. Henryk Jasieński, wyjaśniając cel szkoły, poczem przemawiał inspektor policyj z Warszawy p. Jaroszewicz, inspektor szkolnictwa policyjnego, p. Wróblewski, prezydent miasta p. Szymański, starosta p. dr. Cyfrowiec, prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Straszewicz.

We wszystkich przemówieniach przebiła przede wszystkim małość Ojczyzny, a następnie zrozumienie celów i zadań policyj państwowej, której zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem życia i mienia obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz nad spokojem państwa.

Najwyżsi przełożeni policyj w przemówieniach swoich do uczniów szkoły kładli nacisk na to, że policjant polski powinien być przede wszystkim dobrym, wzorowym obywatelem Państwa.

Następnie zwiedzono lokal szkoły, koszar—internat jej wychowanców i td. i td.

Uroczystość zakończono wspólnym śniadaniem w restauracji hotelu Ritz.

Wygłoszono na niem szereg przemówień technicznych miłością Ojczyzny.

Pierwszy toast na cześć Naczelnika Państwa wznosił prezydent miasta p. Szymański. Następnie wznoszono toasty na cześć prezydenta Paderewskiego, ministra spraw wewnętrznych, p. Wojeickowskiego, ministra skarbu, d-ra Leona Bilińskiego, szeregu żołnierza polskiego (prezes F. Filipowicz), duchowieństwa polskiego, które zawsze walczyło dla dobra Ojczyzny (redaktor Filipowicz) i td. i td.

Poseł ks. dr. Haiko w dłuższym przemówieniu wzywał społeczeństwo do wspólnej pracy z Sejmem. Ks. dziekan Chalecki w pięknym przemówieniu mówił o uamiltonia Ojczyzny.

W szeregu przemówień podnoszono zasługi pp. dr. Cyfrowicza, starosty, d-ra. Jasieńskiego jako komendanta policyj i td. i td.

Dzień wczorajszy znanaczył się piękną iniejatywą.

Oto ks. dziekan Chalecki poruszył projekt obdarowania pułku strzelców Białostockich sztandarem, którego on dotychczas nie posiada.

Z iniejatywą wystąpił więc duchowieństwo, któremu cześć się za to należy.

W niedziele w kościele zbierane będą ofiary na ten piękny cel narodowy.

W czasie biesiady zebrano 1103 m. 80 fen. na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Pod koniec biesiady odczytano następujące telegramy:

Z Warszawy

GŁĄCZĘ podziękowania za zaproszenie i przepraszam, że nie mogę przybyć—zasiłam nowootwartej szkole zyczenia owocnej pracy dla Polski—Saski.

Z Łomży.

Nie mogę przybyć na otwarcie szkoły policyjnej, życząc owocnej pracy na pożytek łada i porządku w Państwie Polskiem. Starosta Łomżyński Sapiński.

Z Kolna.

Z powodu awarii pracy na szóstego, przybyć nie mogę. Nowootwartej szkole zycząc jaknajlepszego rozwoju. Starosta kolniański Harp.

Z Sejn.

Mocno żałuję, że z powodu nie normalnej komunikacji przybyć na uroczystość otwarcia pierwszej szkoły policyjnej nie zdążę. Starosta Wróblewski.

Z Warszawy.

Zyczenia rozwoju i owocnej pracy pierwszej szkole policyjnej przesyłam, sdu na otwarcie przybyć z powodu zajęć nie mogę. Urbanowicz Szel sekcji bezpieczeństwa.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 6.11. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Między Dzisiaj a Połockiem wojska nasze oczyściły południowy brzeg Dzwiny z tych oddziałów bolszewickich, którym udało się wśród walk przejść do przelotno przez Dzwinę.

W rejonie Kamień-Bieleje na północny zachód od Lepel w dalszym ciągu pomyslnie dla nas walki trwają.

Na odcinku południowym działalność wywiadowcza.

Front Wołyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Nowy minister.

WARSZAWA. 6-11 (PAT). „Monitor Polski” ogłasza nominację p. Stanisława Sliwińskiego na ministra aprowizacji.

Sejm.

WARSZAWA 6-11 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił o mianowaniu p. Sliwińskiego ministrem aprowizacji.

Przystąpiono do dyskusji nad aprowizacją.

Poseł Kowalczyk odpiął zarzut, jakoby przyczyną braku żywności byli rolnicy i zwał całą winę na rząd. Żąda kontyngentu i wolnego handlu zbożem poza kontyngentem.

Ks. Lutosławski dowodzi, że zwalanie całej winy na rząd jest niesłuszne. Należy sprowadzić zboże z zagranicy. Niezbędny jest aparat kontrolujący. Mówca mówi dalej, że w Poznaniu ma paskarstwa, gdyż tam jest tylko 2 proc. żydów, gdy u nas 15 proc. Dalej mówca dowodzi, że żywiły wywrotowe przy pomocy strajków pragną wywołać rewolucję. Należy utworzyć rząd, któryby temu kres położył.

Minister kolei Eberhart bronił kolei od zarzutów i przytoczył, że koleje przewiozły 15000 wagonów węgla i 10000 wagonów kartofli.

Minister aprowizacji Sliwiński w dłuższej mowie dowodził, że przyczyną braku żywności w miastach jest brak środków komunikacyjnych.

Przyjęto nagłone wniosku posłów Daszyńskiego i Barlickiego o proteście przeciw represjom czeskim.

Mowa Clemenceau.

PARYŻ 6-11 (PAT). Clemenceau w wielkiej mowie w izbie deputowanych wy-

stępował przeciw robotnikom, którzy dają do dyktatury absolutystycznej przy pomocy gwałtów i t. d.

Komunisty oszuci.

NAJEN. 6-11. (PAT). „Vorwaerts” ogłasza list, dowodzący, że komunisty wieńscy składają się głównie z oszustów, dających do wzbogacenia się.

Wybory na kresach

WARSZAWA. 6-11. (PAT). W Komisji Konstytucyjnej Sejmu obradowano nad sprawą wyborów na kresach i postanowiono do obrad nad tą sprawą zaprosić p. Osmołowskiego oraz przedstawicieli Rad ludowych w grodzieńskim, wileńskim i mińszczyźnie.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Nikandra. Jutra Godfryda.

Z Rady miejskiej.

Prezes Rady miejskiej p. F. Filipowicz przyjmując w sprawach miejskich codziennie od g. 10 do 11 przed południem.

Związki nauczycielskie.

(k) W Białymstoku istnieją już dwa oddziały polskich związków nauczycielskich. Oddział „Zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych” jest bardzo liczny i grupuje wszystkich nauczycieli szkół powszechnych.

Oddział „Związku zawodowego nauczycieli szkół średnich” właściwie organizuje się obecnie. Do oddziału tego związku należą nauczyciele gimnazjów państwowych oraz seminarjum nauczycielskiego. Zebranie tego oddziału odbędzie się w sobotę 8 listopada o godz. 7 wiecz. w gmachu gimnazjum żeńskiego. Zebranie to zaważy na całej przyszłej działalności oddziału, wobec czego pożądaną jest stawienie się wszystkich nauczycieli, zarówno gimnazjów, jak i seminarjum.

Zebranie T-wa P. S. P.

(k) Dzisiaj o godz. 5 po południu odbędzie się w lokalu Centrali zebranie członków Towarzystwa Pomocy Szkołom Polskim w Białymstoku. T-wo to założyło w listopadzie 1915 r. gimnazjum męskie i żeńskie oraz pięć szkół elementarnych. Obecnie szkoły zostały upaństwowione, wobec czego T-wo ma przed sobą inne cele. O zamiarach na najbliższą przyszłość będzie mowa na zebraniu dzisiejszym, wobec czego pożądaną jest jaknajliczniejszą przybycie członków T-wa. Zebranie tego T-wa cieszyły się zawsze wielką popularnością i dochodziły do skutku zwykle już w pierwszym terminie. Nie wątpimy, że i dzisiaj dojdzie ono do skutku; pilne niezmiernie sprawy zostaną rozstrzygnięte i T-wo będzie mogło przystąpić do dalszej owocnej działalności.

Sól.

(m) Wydział aprowizacji otrzymał transport soli, który odda kooperatywom. Będą one oddawały sól po cenie 50 f. za fant.

Po otrzymaniu dragego transporta mieszkańcy otrzymają sól na kartki.

Masło.

(m) Wydział aprowizacji otrzymał 110 pudów masła, które odda kooperatywom po 14 m. za fant.

Strajki.

(m) Personel drakorni Prażańskiego zastrajkował.

Palenictwo.

Nowe piśm. Od d. 1 listopada r. b. w Łomży znacznie wychodzi tygodnik „Ziemia Łomżyńska”.

Ne pal!

Palenie tytoniu — ten wstrętny nałóg, przykry niezmiernie dla otoczenia, opamiętaj się zwykłego człowieka do tego stopnia, że ten żądający pieniędzy na odpalenie się, wydaje groźbę ostatni na tytań, ponieważ, bez niego żyć i pracować nie może. W czasach obecnych trudno jest zdobyć tytań, którego palenie dawaloby najzwyklejszym nawet palaczom odrobinę przyjemności. Pała jednak wszelkie paskadstwo, różne śmiecie, wreszcie nawóz koński (patrz „Dziennik Białostocki” № 169); pała ze wstrętem, z odrazą niemal, ale pała. Zmasza ich do tego nałóg — ten pan nieubłagany a drogi. Dzięki niemu po każdym naszym zebraniu, cierpimy na ból głowy, obranie zaś przesłana dymem, jakby co najmniej trzy dni wisiało w kąmieniu elektrowni białostockiej.

I gdyby palił tylko ludzie starzy, których organizmy są bardziej odporne na szkodliwe działanie tytonia, — byłoby to mniejsze zło; gorzej jest, że pała kobiety i dzieci. Młodzież szkoliła pieniądze dane jej przez rodziców na kapno i sniadania wydaje na papierosy, palenie których zatrąca młody organizm oraz tamuje rozwój umysłowy i fizyczny.

Lekarze stwierdzili, że palenie tytonia przez osoby dorosłe, wywołuje zmiany w sercu i naczyńach krwionośnych, zmarszczki na twarzy i siwiznę przedwczesną.

Na młodzież tytań wywiera działanie jeszcze szkodliwsze, szczególnie zaś ujemnie wpływa na pamięć, wywołując zaburzenia pamięciowe; niejednokrotnie zaś spowoduje całkowite wyniszczenie organizmu młodocianego palacza.

Destrukcyjnie wpływa palenie tytonia również na moralność młodzieży, nieraz z tego powodu, że młodzieńcy pałacy, chcąc zdobyć potrzebne pieniądze na kapno tej drogocennej niezmiernie traciłny, wchodzi często w kolizję z własnym sumieniem.

Rodzice i wychowawcy winni zwrócić baczną uwagę na wypiclenie tego straszego nałoga. Nie trzeba żalować pracy, — opłaci się sownie, bo przysporzy Ojczyźnie zdrowych fizycznie i tegich umysłowo ludzi. Trzeba aże całego swego wpływa, wszystkich argumentów by odzwyczaić młodzież od palenia tytonia.

Odzwyczaić się jest niezmiernie łatwo nawet u wicka starszym trzeba tylko mocnego postanowienia i trochę woli. Mówię to z własnego doświadczenia. Do roku 1917 byłem namiętnym palaczem. W końcu tego roku postanowiłem nie palić. 1 stycznia 1918 roku usunąłem wszystkie papierosy, jakoby byty w domu; odtąd nie pałę tytoniu i czuję się wysmienicie.

Nie należy zaprzestawać palenia stopniowo, lecz odrazą; w pierwszych dniach trzeba unikać okazji do palenia, przebywać na świeżym powietrzu, mniej pracować umysłowo, dłużej spać i więcej jeść, co czyni łatwiej, gdyż opetyj polepsza się już po paru dniach. Tydzień, dwa, trzy, a nawet może i miesiąc, trzeba będzie walczyć z samym sobą. Po miesiącu palenie tytonia przestanie peścić. Zależy się może po pewnym czasie, że raptem zjawi się znów chęć do palenia — oprzeć się trzeba jej stanowczo, a zachcianki takie zjawiać się będą coraz rz-

dziej i nareszcie ostana zapętnie; ostatni wyzwoili się z pazarów drapieżnego nałoga.

J. L. aki.

Reforma armii czerwonej.

Moskiewskie „izwiestja” nadają więcej znaczenie rozkazowi wojskowemu Trockiego, w którym przebiega się wyraźna tendencja do usunięcia z armii pierwiastka kolegjalnego, reprezentowanego przez cywilnych komisarzy przy armji.

Trocki zamierza stopniowo przejść do systemu jednozwierzchnictwa w całej armji. „Nacierała się nasza Czerwona Armja brzmia słowa rozkazu, wskatek systemu kolegjalności stosującego się i dogadzającego ludzom nie rozumiejącym dobra armji rosyjskiej; cierpiał cały kraj, zawdzięczając pierwiastkowi kolegjalności przeciąganie się wojny. Kolegjalność zabiła twórczość wojskową, która w istocie swej jest jednoosobową”.

A zatem rząd sowiecki doszedł do przekonania, iż należy wycofać pierwiastek cywilny z armji i okazać więcej zaufania oraz rozszerzyć zakres działalności specjalistów wojskowych.

Skarb Habsburgów okradziony.

Po przewrocie październikowym rok 1918 przejął skarb koronny Habsburgów w Wiedniu z jego cennymi skarbami sztuki w złocie, srebrze i milionowej wartości drogich kamieniach rząd republikański.

Komnaty skarba zostały wówczas opieczątowane i do niedawna nikt się o nie nie troszczył.

Dopiero niedawno, gdy głód zajął rząd Wiedniowski w oczy, postanowił rząd republikański wydobyć owe skarby z akrycia i mniej wartościowe sprzedać na licytacji.

Przy otwarciu komisijnem okazało się jednak, że najznakomitsze i najbardziej wartościowe rzeczy zostały wykradzione.

Kradziono zaś tak, bezczelnie, iż niektóre sale skarba zostały zupełnie opróżnione. Najciekawsze, że pieczęcie są nieznaruszone. Rząd wytoczył śledztwo a wśród ludności panuje wzburzenie. Republikańscy obwiniają o kradzież rodzinę cesarską, monarchistów republikańskich wielkorządów małej Austrii.

„Raj” bolszewicki w Homlu.

„Głos Litwy” zamieścił w Nr. 124 korespondencję z Homla, w której między innymi czytamy:

W obecnej chwili Homel jest bardzo ożywionem miastem. Życie кипи. „Pracuje” aż śledem „czerezwycajek”: kijowska, charkowska, kremieńczugańska, mirgorodska, romeńska, bachmańska i miejscowa — homelska; wszystkie zgromadziły się do jednego tego szczęśliwego groda.

Niedawno kijowska „czerezwycajka” achwałła zastrzelić komisarza homelskiego; ten ostatni, ma się rozumieć, bronił się. Zwyęczyli kijowscy, i wypędzili homian z Homla. Leczą ostatni zebrali do 2000 kranoarmiejców i wygnali kijowców z miasta.

Zaloga homelska składa się z 2

kompanji „sp (człowa, mokoćjńców niemieckich) i 4 kompanji chińczyków; 40 — 50 zastrzelonych dziennik — jest to zjawiskiem zwyczajnem.

Codziennie odkrywają się nowe „zomachy”. Obecnie są modne „zomachy” polskie. Prawie cały personel „Czerwonego Krzyża” został rozstrzelany”.

Glebia.

WARSZAWA 6-XI (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie (100 i 500 rabi) 120 i 117.50
Za rable damskie (1000 rbi.) 53.50 i 52.50; drobne 49.50.
Za korony austriackie 53.25 m. 54.90 m.

D-r A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe od 1—3 i 5—8.

Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a.

D-r WACŁAW KON

Choroby wewnętrzne (specjalnie zątkę i kłszek) i weneryczne. Wykonywa analizy moczu, krwi, płwcin i inne. Przyjmuje od 3 do 6. ul. Sienkiewicza 39.

D-r med. Stefan Jermutowicz z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora Neissera we Wrocławiu. Choroby weneryczne, płciowe i skórne przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 5. Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r ALTFELD

z Warszawy Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przyjmuje w gab. D-ra KRYŃSKIEGO od 4—7. Lipowa, 33.

Dr. H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 6. Rynek Kościuszki 9.

Kooperatywa „Łączność”

Polskiego związku zawodowego przemysłu włókiennego.

Członkowie kooperatywy i związku mogą nabywać: ryż, fasolę, sianinę, śladzie, mydło różnego gatunku, kawę, herbatę, cykorję, świeca i inne artykuły pierwszej potrzeby. ZARZĄD.

Hurtownia Polska

(skład wędlin) otwarta została przy ulicy Artyleryjskiej № 1. Na składzie zawsze w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych: wszelkie wyroby masarskie oraz słonina, sadło, kaszanę i t. d.

We czwartek 30 października zginął pies rasy szpiców, maści brudno-białej z rudawym odzieniem, wabiący się „Lord”. Znalazca zechce go odprowadzić do zawładowej stacji Białostok osobowy p. Franciszka Wierzejskiego ZA NAGRODĄ 100 MAREK ORAZ 200 PAPIEROSÓW.

Teatr Polski poszukuje suflerów refleksjanci czytający szybko i wyraźnie zechcą składać oferty ul. Pelacowa № 2 u p. J. Knaupa od 3—6.

Ogłoszenie.

Miniejszym podejże się do wiadomości uczęcej się młodzieży, że w 5-oj klasie koadukacyjnego Gimnazjum w Wolkowsku wakujące miejsca.

Warszawianka z wykształceniem wyższem poszukuje posady biurowej w Białymstoku. Wiadomość Warszawa, Nowogrodzka 43 m. 34 lub w Administracji „Dziennika”.

Kasa żelazna.

prawdziwa Wertheimowska, duża; beakowa, o podwójnych drzwiach, do sprzedania. Ul. Sienkiewicza d. № 38, m. G. Wolkowskiej.

Maszynistka, pisząca biegle na maszynie, szynie poszukuje posady. — Oferty „Administracja Dziennika”.

Zgubiono portfel z dokumentami, między innymi zaświadczaniem wydanem przez komisarza 5 okr. pol. w Warszawie na imię Aleksandra Koszuby oraz pieniędzmi. Adres ul. Staszica 265.

P. Muszyńskiego Restauracja „Monopol”

Ul. Killińskiego Nr. 3. Wytworna kuchnia. Pierwszorzędne napoje. Ceny niskie. W czasie obiadów i kolacji koncert amatorski. (Kwintet) muzyków warszawskich pod dyrekcją p. Goska.

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie idealny środek przeczyszczający DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Czekolada „Drastin-Lubelski”

jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy aptekarza Józefa Lubelskiego, w Warszawie, ul. Długa № 16, tel. 109-55.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękacza i usuwa bez bólu

Cholekinaza

H. Niemojewskiego.

ATAKI w ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

OBJAWY (początkowe) Ból w bokach i dolku podżarcowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowaniaw w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kłszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerowanie. OBJAWY (podczas ataku). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w parcie — krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kłszkę stołcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał) Niektórzy wymioty żółta, dręczenie, zimna pota.

Bliższych informacji udziela optekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.